

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Praga boi się plebiscytu

Węgry uważają odpowiedź czeska za próbę kretactwa i sprzeciwiają się powołaniu na arbitra Rumunii
Komitet parlamentarny uchylił nietykalność poselską w stosunku do byłego premiera Brodyja

PRAGA, 27. 10. (PAT). Węgierski poseł w Pradze hr. Weltstein odwiedził dziś wieczorem o godz. 18.30 ministra spraw zagranicznych dr. Chvalkovsky'ego i wręczył mu odpowiedź rządu węgierskiego na notę czeskosłowacką z dnia 26 października r. b.

Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: Nota rządu węgierskiego, którą poseł węgierski w Pradze Weltstein wręczył dziś, w czwartek, o godz. 18-ej czeskosłowackiemu ministrowi spr. zagr. Chvalkovskiemu, brzmi jak następuje:

„Królewsko - węgierski rząd wyraża ubolewanie, że rząd republiki czeskosłowackiej pomija zupełnym milczeniem wysunięty przez rząd węgierski projekt plebiscytu.

Takie stanowisko rządu republiki czeskosłowackiej tym bardziej zdziwiło rząd węgierski że jego wniosek zupełnie wypływał z ducha porozumienia monachijskiego, którym rząd republiki czeskosłowackiej kierował się w dotychczasowych rokowaniach. Rząd republiki czesko-

PRAGA, 27. 10. (PAT). — W kółkach poinformowanych krąży nadal uporczywe pogłoski o aresztowaniu b. premiera Rusi Podkarpackiej Brodyja.

W każdym razie stwierdzić można, że B. PREMIERA NIE MOŻNA ODNALEZĆ. Według wyjaśnień z kół miarodajnych, b. premier zmobilizował przeciwko sobie cały rząd centralny, gdyż w sposób b. energiczny, reprezentując zresztą wolę większości ludności Rusi Podkarpackiej, DOMAGAŁ SIĘ PLEBISCYTU.

Plebiscyt ten — jak tego najlepszym dowodem jest szerzący się coraz bardziej na całym terenie Rusi Podkarpackiej ruch powstańczy — wypadłby stanowczo na niekorzyść Czech.

Dlatego też wysunięta została po dymisji Brodyja osoba aktywisty czeskiego Wołoszyna, który też niezwłocznie po zaprzysiężeniu, przemawiając w Użhorodzie, oświadczył, iż jest przeciwnikiem plebiscytu.

PRAGA, 27. 10. (PAT). Stały komitet parlamentarny, urzędujący w okresie zawieszenia izb ustawodawczych, postanowił UCHYLIĆ NIETYKALNOŚĆ POSELSKĄ W STOSUNKU DO POSŁA BRODYJA, B. PREMIERA RUSI PODKARPACKEJ.

UŻHOROD, 27. 10. (PAT) Mianowanie przez Pragę rządu Wołoszyna wywołało wśród ludności karpatoruskiej rozgoryczenie i oburzenie. Panuje tu ogólne przekonanie, że rząd ten nie może liczyć na poparcie szerokich mas ludności i jest skazany na szybki upadek.

słowackiej we wspomnianej uprzednio nocie utrzymuje, że „obecne rokowania mogą się odnosić tylko do mniejszości węgierskiej”, ponieważ „pierwszy i drugi punkt protokołu dodatkowego do porozumienia monachijskiego z 29 września 1938 roku wspomina tylko o polskich i węgierskich mniejszościach”.

Jeżeli nawet tekst tych postanowień wspomina tylko o Niemcach, Polakach i Węgrach, nie

ulega jednak wątpliwości, że wspomniane postanowienia ZA PODSTAWĘ PRZEBUDOWY REPUBLIKI CZESKOSŁOWACKIEJ PRZYJMUJĄ PRAWO SAMOSTANOWIENIA LUDÓW.

Z tego wynika, że prawa zdecydowania o swych losach drogą plebiscytu nie można zaprzeczyć tym mniejszościom, które pragną z niego skorzystać.

Rząd węgierski jest zmuszony podtrzymać swoje stanow-

sko. Rząd czeskosłowacki w omawianej nocie oświadcza, że gotów jest przyjąć arbitraż Niemiec i Włoch, co dla rządu czeskosłowackiego — zdaniem rządu węgierskiego — zawiera w sobie obowiązek poddania się z góry decyzjom wymienionych państw.

Jest rzeczą oczywistą, iż ZAKRES ORZECZENIA ARBITRÓW ROZCIĄGA SIĘ TYLKO NA TERYTORIA SPORNE,

a nie na te terytoria, co do których istnieje już porozumienie między obu rządami i których zajęcie przez wojska węgierskie było wysunięte w nocie z 24 października.

Zdaniem rządu węgierskiego, skład sądu rozjemczego i sposób jego defalania należy powierzyć zainteresowanym mocarstwom.

Jeżeli chodzi o propozycję czeską, że „decyzja arbitrów” powinna ustalić sposoby i terminy opróżnienia przez wojska i władze czeskosłowackie terytoriów, które mają być przekazane do zajęcia ich przez wojska węgierskie, zdaniem rządu węgierskiego, projekt ten może się odnosić jedynie i wyłącznie do terytoriów spornych. Z tej więc przyczyny rząd węgierski przyjmuje natychmiastowe i bez pośrednie rozmowy między rządem czeskosłowackim i węgierskim i czeskosłowackimi dla przygotowania i przyspieszenia wykonania końcowych zarządzeń.

W tym celu atache wojsko-

(Dokończenie na str. 3-iej)

Plotki o rozmowach z Berlinem

Dywersyjna robota przeciwko Polsce

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że wszystkie pogłoski o tym, jakoby pomiędzy Polską a Niemcami toczyły się miały rokowania W SPRAWIE PRZEDŁUŻENIA AKTU O NIEAGRESJI ZAWARTEGO W R. 1934 NA LAT 10 SA BEZPODSTAWNE.

Żadnych tego rodzaju rozmów niema.

Rozmowa amb. Lipskiego z min. Ribbentropem stanowiła przegląd wszystkich aktualnych zagadnień Europy środkowej. Nie można łączyć tej rozmowy także z informacjami o wizycie min. Becka u kan. Hitlera.

Sprawa tej wizyty jest obecnie zupełnie nieaktualna.

„Goniec Warszawski” pisze na ten temat:

„Pogłoski na temat ewentualnego wyjazdu min. Becka do Niemiec przychły, niewątpliwie wskutek wyjazdu min. Ribbentropa do Rzymu. — Sprawa więc porozumienia kierowniczych kół politycznych polskich z niemieckimi pozostaje nadal otwarta.

Tymczasem nieustannie obiegają pogłoski na temat rokowań, prowadzonych między Warszawą a Berlinem. Miałoby tu w grę wchodzić PRZEDŁUŻENIE DEKLARACJI O NIEAGRESJI NA DALSZE LAT 10. CZY TEŻ NAWET 25. Pojawiły się nawet w niektórych pismach polskich pogłoski na temat jakichś rozmów w sprawie „ułatwień komunikacyjnych między Prusami Wschodnimi a resztą Rzeszy.

Pogłoski te, przypominają zbyt silnie doniesienia pism angielskich z przed dwu tygodni na

temat stworzenia AUTOSTRASY NEUTRALNEJ PRZEZ POMORZE. Wtedy to mówiono o projekcie zbudowania przez Niemcy i pozostawienia pod ich administracją pasa przez teren pomorski, któryby ułatwiał komunikację Rzeszy z Prusami Wschodnimi. Miałoby to być „kleine Korridorloesung”.

Pogłoskom tym, jakkolwiek się pojawiły nawet w tak poważnym piśmie, jak „Sunday Times” — kategorycznie zaprzeczono. Sfery polskie nie bez słuszności widziały w rozsiewaniu tych wersji robotę dywersyjną rozmaitych czynników, którym chodzi o osłabienie pozycji Polski podczas toczących się obecnie rozgrywek dyplomatycznych. Również zaprzeczyły rozsiewanym pogłoskom czynniki niemieckie. Zjawienie się tedy tych pogłosek na łamach polskich można oceniać tylko jako dalekie pogłosy przebrzmiałych

już plotek zagranicznych. Do takich plotek należy także zaliczyć i świeże relacje prasy jugosłowiańskiej na temat GDANSKA I KŁAJPEDY. Takie pogłoski pojawiają się już sporadycznie na łamach zagranicznych i należą do stałego repertuaru pogłosek zupełnie pozbawionych podstaw.

W istocie wszystkie one dowodzą braku orientacji należytej w nastrojach opinii polskiej i stanowisku kół kierowniczych. Są pewne dziedziny naszego życia nietykalne. Do takich należy kwestia Pomorza.

Rzecz inna, że zjawienie się rozmaitych pogłosek jest bardzo znamienne dla ogólnych nastrojów. Jesteśmy świadkami silnych zabiegów dyplomacji nie tylko polskiej około wyłonienia nowych form życia i nowej równowagi europejskiej. — Polska w tej rozgrywce odgry-

wa bardzo poważną rolę. Układ monachijski okazał się zawodny i zbyt kruchy, właśnie wskutek stanowiska Polski. Rola nasza wzrasta stale. Polska staje się aktywnym czynnikiem, — zwłaszcza w Europie środkowej. Stąd też pochodzą te podjarzowe zabiegi, aby pozycję jej osłabić”.

„Le Populaire” skonfiskowano w Polsce

WARSZAWA, 27. 10. (PAT) — W socjalistycznym dzienniku paryskim „Le Populaire” ukazała się dn. 27 b. m. notatka, zawierająca niedopuszczalną napaść na Polskę. W związku z powyższym władze zarządziły zajęcie odnośnego numeru tego pisma na całym terytorium Polski.

Wspólna granica z Węgrami

Publicysta „Dziennika Północnego” w liście ze Lwowa w następujący sposób ujmuje sprawę wspólnej granicy polsko-węgierskiej:

„Dwa względy uniemożliwiają polityce polskiej zajęcie neutralnego stanowiska wobec losu, jaki spotka Ruś Zakarpacką. Pierwszy wiąże się z całokształtem naszych interesów w Europie Wschodniej, drugi ze specjalną sytuacją Małopolski Wschodniej.

Moment pierwszy zaznaczył tu tylko przelotnie. Wystarczy wskazać, że gra o ów bynajmniej nie bogaty pas ziemi, zamieszkały przez ludność, której jeszcze wczoraj nie śniło się o szerszych aspiracjach politycznych, zwolna wciąga w swój krąg nie tylko Budapeszt i Pragę, ale i Berlin, Warszawę, Rzym, Londyn i Paryż. Dojrzała zrozumienie kluczowego znaczenia tego kraju, na który przez 19 lat bodaj czy zwracano uwagę, chyba ostatnio, gdy powstawały tam czesko-sowieckie lotniska. Stało się jasnym, że od tego, kto i w jakim celu posiadać będzie Ruś Zakarpacką, zależy kierunek i tempo ekspansji rosyjskiej lub niemieckiej, zależy pokój lub niepokój, stabilizacja granic lub dalsze napięcia i wstrząsy.

W Małopolsce Wschodniej śledzi się wypadki po tamtej stronie Karpat ze szczególną napiętą uwagą. Pod ich znakiem żyje i kipi lwowska ulica. Także ci polacy, którzy dotąd najmniej interesowali się karpatoruskim problemem, poczują doceniać jego wagę i pojmować związek między nim a Małopolską Wschodnią. Pogładowej lekcji udzielili w tym kierunku ze szczerością aż nadmierną ukraińcy, reagując burzliwą radością na wiadomość o próbie nadania przez Pragę nowego ustroju Rusi. Uczcili to nabożeństwem dziękczynnym u św. Jura i demonstracjami ulicznymi, przy których wzmoszone okrzyki antywęgierskie i antypolskie. Prasa ruska poświęca czołowe kolumny „historycznemu wypadkowi” i widzi w czesko-słowacko-ukraińskim trilateralnym zapowiedzi przelomu w całokształcie zagadnienia ukraińskiego. To, że większość karpatoruskiego „rządu” należy do obozu rusofilskiego, że na razie tendencje rusofilskie tam w ogóle przeważają, uważa się za przejściowy etap, z którego prąd ukraiński musi wyjść zwyciężąc.

Oczywiście najściszej atakuje się węgry za ich dążenie do wspólnej granicy z Polską. Powinno ataki te hamuje cenzura, pojawiają się bodaj obszerne relacje na temat zachowania się wojsk węgierskich po galijskich wsiach ukraińskich w r. 1914. Jednak wsłuchując się w tę ożywioną akcję, w to podniecenie, łatwo można zrozumieć, że ukraińcom nie chodzi tak dalece o autonomię Rusi, ile o fakt, że tą drogą „ruszy z miejsca” na arenie międzynarodowej problem ukraiński, że zbliża się upragniony moment generalnych przemian w Europie Wschodniej. Motorem ich mogą być tylko Niemcy, realizujący za pośrednictwem sprawy ukraińskiej swój program wschodni i stąd uszy i serca ukraińskie sterują dziś ku Berlinowi.

Nie trzeba chyba tłumaczyć, co znaczą podobne aspiracje ze stanowiska interesów polskich. Ukraińcy zresztą dobrze rozumieją sytuację i nawet się z tym nie kryją, że najbliższą konsekwencją ukraińskiej Rusi pod patronatem Niemiec win-

Praga powraca do równowagi

Z ekranów zniknęły filmy niemieckie

Praga, w październiku.

Dziś już jest trudno poznać, że jeszcze przed kilku tygodniami miasto przeżywało dni ogromnego napięcia i gorączkowo przygotowało się do obrony. Na ulicach mało już widać mundurów wojskowych; szkoły, w których w ostatnich dniach września i z początkiem października urządzono tymczasowe koszary, powróciły znowu do normalnego życia. Tam, gdzie jeszcze niedawno można było słyszeć ostre rozkazy wojskowe, obecnie znowu rozlega się żywy gwar dziecięcy.

Demobilizacja armii czesko-słowackiej przeprowadzana jest stopniowo. Żołnierze, wracając do domów, szybko zmieniają mundur na ubranie cywilne. Do niedawna w tramwajach służbę pełnili emeryci, a nawet kobiety, żony zmobilizowanych kon-

duktorów. Dziś już życie powoli normalizuje się. Także tłok, jaki w czasie mobilizacji był wprost nieznośny, zmniejszył się, dzięki czemu zmalała liczba pasażerów „na gapę”. Również w kawiarniach spotykamy się znowu ze znanymi twarzami kelnerów, w teatrach znowu przedstawienia odbywają się w normalnym czasie i w dawnej obsadzie. Na ulicach pała się znowu neonowe reklamy, które, jak wiadomo, w okresie zaciemnienia miasta musiały być zgąszone, a ludność stara się myśleć coraz więcej o pracy codziennej, niż o polityce.

Bodaj, że jedynym zewnętrznym znakiem ostatnich wydarzeń pozostały na ulicach Pragi niektóre okna mieszkańców całość swych szyb przed następstwami detonacji, oczekiwanych w razie wojny przy atakach lotniczych. Niektórzy su-

mienni obywatele nalepili te wstęgi papierowe na okna tak dokładnie, że obecnie trudno je zmyć, a w wielu wypadkach szyby nie wytrzymują tego procesu oczyszczającego i pękają ku wielkiej radości szklarzy. W Pradze pozostały jeszcze okopy w ogrodach i parkach miejskich, przygotowane jako pro-2 PAGA POWRACA y, n5l owizoryczne schrony dla ludności w razie ataków lotniczych. Okopy te są dzisiaj ulubionym miejscem zabaw dla wpraskiej.

Jedną rzecz przecież pozostała w Pradze i smutnie przypomina ubiegłe dni. Jest to rejestracja ludności, przybyłej z obszarów odstąpionych, prowadzona na wszystkich dworcach praskich. Natomiast zniknęły z praskich dworców wycieczkowi- cze, którzy, poczawszy od sobotniego popołudnia do niedzieli do późnej nocy zapelniali hale i perony dworcowe. Ruch na dworcach jednak nie zmniejszył się, dzięki przeprowadzkom ludności w związku ze zmianą granic. Wiele tysięcy obywateli czeskich wyjechało z miejscowości sudeckich, a dziś większość z nich wraca, celem uratowania majątków, które pozostały w zamkniętych mieszkaniach. Również wracają zdemobilizowani żołnierze. Personal kolejowy wielkich dworców praskich nie odpoczywał ani chwili od czasu mobilizacji. Przerwanie licznych linii kolejowych stało się przyczyną utrudnionych stosunków komunikacyjnych. Pociągi kursują na nowych liniach drogą okrężną. Stałe rozkłady jazdy straciły swoją ważność, a personal kolejowy musi wykonywać funkcję „żywego rozkładu jazdy”, objaśniając, kiedy i dokąd odjeżdżają pociągi, podając rozmaite inne informacje i wogóle uzupełniając swą służbę czynnościami, które z nią przed tym nigdy nie pozostawały w związku.

Odżyło również życie kulturalne Pragi, które zostało przerwane przez nagłe napięcie, a po tym na skutek mobilizacji, straciło na okres przejściowy mnóstwo pracowników. Z końcem września i z początkiem października były dni, gdy opera praska zanotowała frekwen-

cję tylko siedemnastu widzów. Ale już 16 października 1,400- ne przedstawienie „Sprzedanej narzeczonej” odbyło się przy wypełnionej po brzegi widowni. Na słupach afiszowych pokazywały się już pierwsze plakaty koncertowe. Oznaką czasów dzisiejszych jest, że społeczeństwo wymaga tylko muzyki narodowej, jakoteż sztuk wyłącznie czeskich autorów. W związku z tym musiał też zostać zmieniony program przedstawień we wszystkich prawie teatrach stolicy. Nigdy, nawet za czasów wybujałego nacjonalizmu, nie grano w Pradze tylu sztuk czeskich autorów, jak teraz.

Z kin praskich zniknęły niemieckie filmy, mimo, że władze nie wydały żadnego podobnego rozporządzenia. Nastąpiło to spontanicznie, bez jakiegokolwiek akcji w prasie i bez wystąpienia ze strony opinii publicznej. Właściciele kin zrozumie- li, że tego rodzaju filmy nie są słowne w chwili dzisiejszej i nie odpowiadają nastrojom, nurlującym w społeczeństwie. Skon- rzystały z tego filmy amerykańskie, ponieważ produkcja czesko-słowacka nie może zaspokoić zapotrzebowania wszystkich kin czeskich.

W pracy chcą prężnie nie tylko zapomnieć o wstrząsach, jakie przeżyli w okresie doniosłych wydarzeń międzynarodowych, ale i przywrócić życie normalne w stolicy i w państwie. Szuka się nowych możliwości pracy, a Praga pod tym względem zajęła pierwsze miejsce, ponieważ właśnie w Pradze powstały pierwsze obozy pracy, które mają na celu dać zatrudnienie jak największej ilości ludzi, którzyby w innym wypadku pozostali w ogóle bez zajęcia i bez środków do życia. Zainteresowanie tymi obozami pracy było tak wielkie, że jeszcze przed oficjalnym otwarciem wpisów, obsadzone zostały wszystkie miejsca w pierwszych dwóch obozach.

Od okresu przygotowań do obrony, od napięcia wojennego, pomału przychodzi Praga, a w znacznym stopniu już i przeszła do okresu nowego, do okresu pracy powszedniej i do życia normalnego.

C. S.



FLORIAN

wg. powieści MARI RODZIEWICZÓWNY

Obsada:

Kazimierz Junosza-Stepowski

St. Angel-Engelówna
Helena Grossówna
Jerzy Pichelski
Józef Węgrzyn
Józef Orwid

Premiera w niedzielę, dnia 30 b. m.

w kinie

„EUROPA”

na być — według ich obliczeń — rewizja problemu ukraińskiego w Polsce. Wielu z nich patrzy w przyszłość z pełnym optymizmem. Tylko niektórzy, dobrze pamiętający olbrzymie i zmarnowane sposobności w latach 1918 — 1920, obawiają się, że entuzjazm jest przedwczesny, że między ustami i brzemieniem pułchary wyłonią się przez szkody, dziś nawet nie przeczuwane. Wśród poszczególnych organów prasy ukraińskiej dają się stwierdzić pewne odchylenia w ocenie sytuacji; „Diło” np. jest znacznie powściągliwsze od „Nowego Czasu”, hałaśliwie manifestującego swą radość i nadzieję.

Z punktu widzenia polskiej

racji aktywizacja zagadnienia ukraińskiego via Ruś Zakarpacka mogłaby nie budzić zasadniczych zastrzeżeń, ale tylko w wypadku, gdyby Polska posiadała pełną inicjatywę, gdyby mogła dziś i chciała operować instrumentem ukraińskim w swej polityce wschodniej. Ale ponieważ tak nie jest, ponieważ grozi raczej niebezpieczeństwo, że tę inicjatywę mógłby przeprowadzić Berlin, a Piemont ukraiński za Karpatami musiałby w tych warunkach wysoce skomplikować nasze sprawy mniejszościowe, konkluzja jest prosta i konieczna.

Wspólna granica z Węgrami staje się postulatem, warunkującym nasze bezpieczeństwo.

DONIOSŁA WIADOMOŚĆ!

Dawno oczekiwany, poprzedzony światowym rozgłosem wielki film obyczajowy pt.

WIĘZIENIE BEZ KRAT

realizacja
Leonide MOGUY

W roli głównej
Corinne Luchaire

Film odznaczony
PUCHAREM
Min. Kultury i Sztuki na
Biennale w Wenecji

ukaze się już wkrótce
na otwarciu sezonu
w kinie

„CASINO”

KINO MIMOZA

ULICA KILI SKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr. 0, 4, 10, 16, 17.
Pocz. o g. 4, w soboty o g. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w poł., ostatni o 9 w.

Od wtorku 25 do poniedziałku 31 paźdz. r. b. KURIER CARSKI

W rolach głównych: Anton Walbrook, E. Allan, M. Grahame i Akim Tamirov
Nadprogram: **Parada nożek**
Następny program: **Królowa Przedmieścia**

„WINSOR” Al. Kościuszki 1, tel. 137-13

zawiadamia, że jutro otwarcie SEZONU zimowego. Koncertuje salonowa orkiestra pod dyr. J. Szpilmana. Początek codziennie o g. 8-ej, w niedzielę o 6 pp.

ZAWIADOMIENIE.
Wszystkich naszych klientów zawiadamiamy, że nasz **BAR** z ul. Legionów Nr. 11 przeniesiony został na **ul. Piłsudskiego 65, tel. 170-67**
Śniadania, obiady i kolacje codziennie świeżo po niskich cenach. **PIWO** z firmy S-W. K. ANSTADTA

TYLKO TA NAZWA
GWARANTUJE
NAJLEPSZĄ
MARKE

A ZATYM
OSZCZĘDZAJCIE
ZDROWIE I STOSUJCIE
„Primeros”

Indywidualne wyjazdy do:

- Anglii
- Belgii
- Bułgarii
- Danii
- Francji
- Grecji
- Holandii
- Italii
- Jugosławii
- Łotwy
- Niemiec
- Palestyny
- Rumunii
- Szwecji
- Turcji
- Węgier
- i innych

Zapisy i informacje:

POLTOUR

Łódź, Traugutta 2, tel. 107-86.

Higiena

to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Rezerwa linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT I S-ka
Piotrkowska 44, tel. 202-14.

Do akt. Nr. Km. 438 | 38
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 9-go, Ignacy Jakowicki zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magiastreckiej 16 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 listopada 1938 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Piekarskiej 28 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna parowa na 25 koni parowych, kompl. w stanie czynnym oszacowanych na łączną sumę zł. 1000.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 20.10. 1938 r.
Komornik: (—) **IGNACY JAKOWICKI**
Sprawa f-my „A. Schilde” p-ko f-mie Lissner i Radhe

Do akt. Nr. Km. 2224/38
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 9-go, Ignacy Jakowicki zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magiastreckiej 16 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 16 listopada 1938 r. o g. 13 w Łodzi, przy ul. Piekarskiej 28 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: wirówka z regulatorem w ruchu, wirówka w ruchu z regulatorem, silnik 7 konny fir. Elektrobudowa, 2 silniki fir. Elektrobudowa o sile 3 koni oszacowanych na łączną sumę zł. 2400.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 21.10. 1938 r.
Komornik: (—) **IGNACY JAKOWICKI**
Sprawa fir. Ss. Fein i S-ka p-ko f-mie „B. Lissner i S-ka”

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dypłom Uniwersytetu
Moniuszki 1, tel. 127-89.
powróciła z Paryża

Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów spękań włosów.
Przyjmuje 10—8 i 4—8 wiecz.

DOKTOR

REICHER

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena

Poludniowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i od 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—12-cj

KINO

TON

Kopernika 16, tel. 140-73

Ciepło w mieszkaniu

Drzwi i okna uszczelnione
bezkonkurencyjnym systemem
A. Frydenberga
chronią mieszkanie od wiatru, zimna, i kurzu. Trwałość długoletnia.
Dzwonić 173-57
w soboty tel. 222-72

Indywidualne przejazdy DO

ANGLII FRANCJI ŁOTWY NIEMIEC DANII WŁOCH

organizują

Wagons-Lits | Cook,

Piotrkowska 68, tel. 170-70

DOKTOR KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów) przeprowadził się na **ul. Przejazd 17**
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

Dr. med.

E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
wznowił przyjęcia

Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po po l.

Dzisiaj i dni następnych!

Genialny autor, reżyser, artysta **SACHA GUITRY**
w rewelacyjnym arcydziele filmowym p. t.

ROMANS SZULERA

Pocz. w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

ZGUBIONO

pierścionek damski z brylantem i diamentami w oprawie platynowej. — Zastrzeżenia zrobione. Ostrzeżę się przed nabyciem. Znalazcy gwarantuję dyskrecję — zwrot za wynagrodzeniem.
Tel. 171-82.

Do akt. Nr. Km. 2138 | 37
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 listopada 1938 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 121 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: książek, pianina i mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 1179.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 21.10. 1938 r.
Komornik (—) **Mariał Espiński**
Sprawa F. Kochler Volckmar A. G. L. co p-ko Waldemarowi Glücklichowi

Dr. Roman Bornstein

CHOR. WEWNĘTRZNE
(specj. żół., wątroba, przesłana mat.)
wznowił ordynację
Traugutta 9, tel. 223-06
DR. MED.

A. Tochtermann

powrócił

Dr. med. I. SER

Chor. wewnętrzne
POWRÓCIŁ
Al. 1-go MAJA 3. Tel. 174-41
Przyjmuje od 5 — 7-ej
DR. MED.

P. KOTOK

SPEC. CHOR. WEWNĘTRZNYCH
Żeromskiego 44
Przyjmuje od 5—7.

KOCUTEK

PROSZKI MIGRENO-NEUVOSIN
GRYPY, PRZEZIĘBIENIA
BOLE GŁOWY, ZĘBOWY
SADACIE PROBABNÓW STAD. Z WIDOCZNYCH TOBACZAKÓW

4 pokoje z kuchnią

z wygodami do wynajęcia.
Pierackiego 17, tel. 232-90

Prof. Stanisław Nirnstein

wznowił lekcje gry fortepianowej
ul. Traugutta 12.

Ogłoszenia drobne

Różne

USZCZELNIAM drzwi i okna nowo czesnym systemem, który chroni mieszkania od wiatru, zimna i kurzu. Trwałość długoletnia, Dzwonić 257-18. Ceny reklamowe. Pińczęwski.

FACHOWIEC branży chemiczno-spożywczej poszukuje finansisty 2000 zł. celem otworzenia wytwórni pod 100 proc. zysku. Oferty „N. B.”

PRZYBLAKAŁ się pies rasy Setter. Do odebrania za wynagrodzeniem: Al. Kościuszki 12, w doszary.

ZGUBIONO teczkę z dokumentami, jadąc dorożką ul. Dowborczyków, Przejazd, Kilińskiego, Cegielińska. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem ul. Dowborczyków 37, do gub. 2.

Posady

POSZUKIWANY wykwalifikowany fachowiec do prowadzenia pierwszej rzędnej pracowni krawieckiej damskiej. Oferty sub „Fachowiec”.

PANNA 12r. do 5-letniego dziecka za popołudnie od zaraz potrzebna. Zgłoszenia: P. O. W. 1, m. 11, ew. telef. 184-98, od 8—9 i od 14—18.

Lokale

DO WYNAJĘCIA lokal na 1000 godzin przy szkole Rytmiki Gł. 94, od 4—7.

KINO TEATR METRO

PRZEJAZD 2

„KOMBATANCI”

Człowiek, który stracił pamięć

Dzisiaj i dni następnych
rewelacyjny film p. t.
W rol. gł.: MARCELLE CHANTAL, PIERRE RENOIR, ALME CLARIOND

DZIEWIĘCIE KIN PRZEDMIŚNIE

Zeromskiego 74/76. tel. 129-88

Dzisiaj i dni następnych! Śmiech od ucha do ucha... **Loretta Young i Tyrone Power** przybywają do naszego miasta z ich nierozłącznymi towarzyszami: humorem i piosenką w filmie **Dwaj mężowie Pani Vicky**
Reżyseria: **Walter Lang**
Następny program: „DRUGA MŁODOŚĆ” z tytanem sceny i ekranu **K. Innoszą-Stepowskim i Marią Górczyńską**
Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
Pocz. przedst. w. dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12.

Przenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 60 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. **Luejan Liniński** Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” **Eugeniusz Kronman** drukarni własnej Piotrkowska 101.